

# Miliony VIP-ów nie muszą przestrzegać zasad Facebooka

15 września 2021

Dziennikarskie śledztwo przeprowadzone przez „The Wall Street Journal” wykazało, że Facebook podzielił użytkowników na kategorie i jednym pozwala na więcej niż innym. Wbrew temu, co twierdzą przedstawiciele serwisu, koncern nie stosuje tych samych zasad dla wszystkich. Znani użytkownicy platformy społecznościowej zostali zwolnieni z przestrzegania niektórych lub wszystkich jej zasad.

Mowa tutaj o używanym przez Facebooka programie XCheck. Początkowo jego celem było zwiększenie jakości kontroli nad przestrzeganiem zasad Facebooka przez znanych posiadaczy kont w serwisie. XCheck zajmował się celebrytami, politykami czy dziennikarzami. Jednak z czasem przerodził się on w parasol ochronny nad kilkoma milionami wybranych kont. Niektóre z tych kont są wyłączone spod jakiegokolwiek kontroli zasad przestrzegania standardów Facebooka inne zaś mogą publikować materiały, za które zwykli użytkownicy są upominani czy blokowani.

Z dokumentów, do których dostęp uzyskali dziennikarze, wynika, że w 2019 roku wykonany przez Facebooka poufny wewnętrzny audyt wykazał istnienie problemu. „Nie robimy tego, o czym publicznie zapewniamy. Ci ludzie, w przeciwieństwie do całej reszty, mogą naruszać nasze standardy nie ponosząc żadnych konsekwencji” – czytamy w poufnym raporcie. Skutek takich działań Facebooka jest taki, że słynny piłkarz Neymar mógł opublikować nagie zdjęcia kobiety, która oskarżyła go o gwałt, a z uprzywilejowanych kont rozsiewano nieprawdziwe informacje o rzekomym ukrywaniu przez Hillary Clinton istnienia pedofilskiego kręgu czy o tym, jakoby prezydent Trump miał nazwać wszystkich uchodźców „zwierzętami”.

Od tamtej pory jest tylko gorzej. W 2020 roku parasolem ochronnym Facebooka objętych było 5,8 miliona kont.

Facebook dokładnie wie, że XCheck stanowi poważny problem, że pozwala na naruszanie standardów. Jednak nic z tym nie robi. Teraz serwis może mieć poważny problem, gdyż ktoś wyniósł poufne dokumenty i co najmniej część z nich przekazał Komisji Giełd i Papierów Wartościowych oraz Kongresowi.

Zawartość umieszczona na Facebooku przez przeciętnego użytkownika podlega sprawdzeniu przez algorytmy, które pilnują, by użytkownicy nie naruszali zasad. Jeśli algorytmy uznają, że zasady zostały naruszone, treści są ukrywane lub usuwane. Czasami materiał oznaczony przez algorytmy trafia do przeglądu dokonywanego przez moderatorów zatrudnianych przez firmy zewnętrzne, współpracujące z Facebookiem.

Jednak inaczej jest w przypadku kont, którymi zajmuje się XCheck. System ten został przygotowany tak, by – jak opisano w poufnych dokumentach Facebooka – zminimalizować szkody PR-owe, do jakich mogłoby dojść, gdyby niesłusznie ocenzurowano treści opublikowane przez wpływowe osoby. Jeśli XCheck stwierdzi, że treści takie mogą naruszać standardy, nie są one usuwane. Trafiają do osobnego systemu przeglądu, dokonywanego przez lepiej przeszkolonych etatowych pracowników.

Wiadomo, że wielu pracowników Facebooka mogło dodawać użytkowników do XCheck, a ze wspomnianego audytu wynika, że w 2019 roku robiło tak co najmniej 45 zespołów znajdujących się w firmie. Wewnętrzny podręcznik obsługi XCheck mówi, że należy tam dodawać konta „warte rozpowszechniania”, „wpływowe lub popularne” czy „ryzykowne pod względem PR”.

Widocznym skutkiem takich działań było np. postępowanie Neymara, brazylijskiej gwiazdy piłki nożnej, który w 2019 roku został oskarżony o gwałt. W odpowiedzi Neymar opublikował na Facebooku i Instagramie m.in. korespondencje pomiędzy sobą a oskarżycielką, w tym nazwisko oskarżycielki i jej nagie

zdjęcia. Standardowe procedury Facebooka przewidują skasowanie takich zdjęć. Jednak konto Neymara znajduje się pod parasolem ochronnym XCheck. Z tego też system na ponad dobę uniemożliwił moderatorom usunięcie wideo opublikowanego przez Neymara. Audyt wykazał również, że 56 milionów użytkowników mogło zobaczyć zdjęcia, które Facebook określił jako „porno z zemsty”, a wideo zostało udostępnione ponad 6000 razy wraz z komentarzami nieprzychylnymi kobiecie.

Zasady Facebooka mówią, że publikacja nagich zdjęć powinna kończyć się nie tylko ich usunięciem, ale również usunięciem konta osoby, która je umieściła. „Po tym, jak sprawie Neymara przyjrzało się kierownictwo, zdecydowaliśmy się na pozostawienie jego konta. To wyraźne odejście od naszych zasad” – czytamy w audycie Facebooka.

Wydaje się, że Facebook nie panuje nad XCheck. Parasol ochronny otwarto nad tak dużą liczbą kont, że nikt nie jest w stanie ręcznie sprawdzać zastrzeżeń zgłaszanych przez algorytmy, a pracownicy wciąż dodają nowe konta. Z dokumentów wynika, że na razie Facebook planuje opracowanie zasad postępowania w przypadku poważnych naruszeń dokonywanych przez ludzi chronionych przez XCheck. Jednak będzie to robione z założeniem, że właściciele takich kont mieli „dobre intencje” i przyjęta zostanie zasada „niewinny, póki nie udowodni mu się winy”. To nadal całkowicie inne zasady postępowania, niż te dotyczące wszystkich innych użytkowników.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Na podstawie: WSJ.com

Źródło: [KopalniaWiedzy.pl](http://KopalniaWiedzy.pl)